

Sygn. akt I C 1483/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 sierpnia 2020 r.

Sąd Rejonowy w Kutnie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Paweł Wrzesiński

Protokolant – st. sekr. sąd. Irena Anyszewska

po rozpoznaniu w dniu 6 sierpnia 2020 r. w Kutnie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. B.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

1. zasądza od Towarzystwa (...) w W. na rzecz P. B. kwotę 1.562,00 (jeden tysiąc pięćset sześćdziesiąt dwa) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 16 maja 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądza od P. B. na rzecz Towarzystwa (...) w W. kwotę 400,26 (czteryście 26/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kutnie na rzecz P. B. kwotę 353,76 (trzysta pięćdziesiąt trzy 76/100) złotych tytułem zwrotu niewykorzystanej części zaliczki uiszczonej przez powoda zaksięgowanej pod pozycją 500037364114,
5. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kutnie na rzecz Towarzystwa (...) w W. kwotę 89,92 (osiemdziesiąt dziewięć 92/100) złotych tytułem zwrotu niewykorzystanej części zaliczki uiszczonej przez powoda zaksięgowanej pod pozycją 500027136462.

Sygn. akt I C 1483/17

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym dnia 8 maja 2017 r. skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) w W. powód P. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 4.954,00 zł z odsetkami liczonymi w następujący sposób: od kwoty 4.462,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 16 maja 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, od kwoty 492,00 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30 maja 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a także zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego i pełnomocnictwa. Powód wskazał, że dochodzona kwota 4.462,00 zł stanowi różnicę pomiędzy odszkodowaniem wypłaconym przez pozwanego za szkodę w postaci uszkodzenia samochodu M. (...) nr rejestracyjnym (...) będącego własnością powoda, a należnym odszkodowaniem uwzględniającym rzeczywiście poniesioną szkodę, która miała charakter szkody całkowitej [8.700 zł – (2.500 zł + 1.738 zł) = 4.462 zł], natomiast kwota 492,00 zł stanowi

poniesiony przez powoda koszt wykonania prywatnej kalkulacji określającej rzeczywisty koszt naprawy uszkodzonego samochodu.

/pozew – k. 2-5/

Żądanie pozwu zostało uwzględnione nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym.

/nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym – k. 72/

W ustawowym terminie pozwany Towarzystwo (...) w W. wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżył nakaz zapłaty w całości. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zwrot kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany wskazał, że jako ubezpieczyciel sprawcy szkody z dnia 28.03.2014 r. wypłacił w związku z jej naprawieniem kwotę 1.738,00 zł. Pozwany zaprzeczył twierdzeniu zaniżenia odszkodowania za szkodę powstałą w pojeździe, konieczności poniesienia w celu naprawienia pojazdu M. (...) nr rejestracyjnym (...) po zdarzeniu z dnia 28 marca 2014 r. wydatków na poziomie wyższym niż kwota dotychczas wypłacona przez ubezpieczyciela, zasadności ustalenia odszkodowania za szkodę powstałą w pojeździe M. (...) nr rejestracyjnym (...) jako różnicy pomiędzy wartością pojazdu na dzień powstania szkody a wartością pojazdu uszkodzonego. Według pozwanego, biorąc pod uwagę koszty usunięcia tylko tych uszkodzeń, które powstały wskutek zdarzenia z dnia 28 marca 2014 r. oraz zakładając, że pojazd miałby zostać doprowadzony do stanu sprzed szkody, a nie do stanu o wiele lepszego, koszt usunięcia uszkodzeń wynosiłby 1.738 zł i taką też kwotę pozwany wypłacił tytułem odszkodowania. Pozwany wskazał, że uszkodzony został trzynastoletni, wyjątkowo niefachowo naprawiany wcześniej pojazd, dotknięty w znacznym stopniu korozją nadwozia. Naprawa powinna być wykonana w taki sam sposób, a nie w sposób poprawiający znacznie stan pojazdu w stosunku do stanu sprzed szkody.

/sprzeciw od nakazu zapłaty – k. 77-79/

W ustosunkowaniu do zarzutów pozwanego powód podtrzymał żądanie pozwu i argumenty w nim zawarte.

/odpowiedź na sprzeciw – k. 96-98, protokół rozprawy z dnia 25 maja 2018 r. – k. 109-110/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 marca 2014 r. podczas kolizji drogowej spowodowanej przez kierowcę pojazdu, który zawarł z Towarzystwem (...) w W. umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, uszkodzeniu uległ należący do P. B. samochód osobowy marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...).

/bezsporne, nadto oświadczenie sprawcy – k. 7/

Samochód osobowy marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...) przed tą kolizją był w stanie przeciętnym, po wcześniejszych naprawach blacharsko-lakierniczych, z oznakami korozji nadwozia. Po raz pierwszy został zarejestrowany w 2001 r., P. B. nabył go w 2008 r.

/dowód: przesłuchanie powoda – k. 110, zdjęcia i kosztorys na płycie CD – k. 85, umowa kupna-sprzedaży auta – k. 94, pisemna opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej, wyceny pojazdów i kosztów napraw G. P. z opinią uzupełniającą – k. 124-139, 164-165/

P. B. zgłosił kolizję ubezpieczycielowi, który w oparciu o dokonane oględziny auta i sporządzoną wycenę w dniu 15 maja 2014 r. wypłacił poszkodowanemu tytułem odszkodowania kwotę 1.738 zł.

/bezsporne, ponadto oświadczenie – k. 7, wydruki – k. 8-47, kosztorys – k. 48-49, pismo ubezpieczyciela z 15.05.2014 r. – k. 50/

P. B. uznał zaproponowaną przez ubezpieczyciela wycenę szkód w aucie za zbyt niską. Zdecydował się na powierzenie wyceny kosztów naprawy powstałych uszkodzeń. Według opinii przeprowadzonej na zlecenie powoda koszty naprawy

zostały wskazane na kwotę 10.332,22 zł, natomiast wartość samochodu przed szkodą została wskazana na 8.700 zł, a wartość pozostałości 2.500 zł. Za sporządzenie prywatnego kosztorysu naprawy w dniu 26 maja 2014 r. została wystawiona faktura VAT na kwotę 492 zł na rzecz (...) phu (...) z terminem zapłaty do dnia 29 maja 2014 r.

/dowód: prywatna ekspertyza – k. 51-61, faktura VAT – k. 62/

W dniu 31 lipca 2014 r. P. B. zgłosił roszczenie uzupełniające z wezwaniem do zapłaty kwoty 4.462,00 zł stanowiącej różnicę pomiędzy odszkodowaniem wypłaconym, a należnym odszkodowaniem uwzględniającym rzeczywiście poniesioną szkodę, która miała charakter szkody całkowitej [8.700 zł – (2.500 zł + 1.738 zł)], a także kwoty 492 zł tytułem poniesionych kosztów przeprowadzenia prywatnej kalkulacji. Ubezpieczyciel odpowiedział negatywnie na to wezwanie.

/dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 31.07.2014 r. – k. 63-64, odpowiedź ubezpieczyciela z dnia 12.08.2014 r. – k. 67/

Następnie w dniu 7 lipca 2016 r. P. B. ponownie skierował do ubezpieczyciela wezwanie do zapłaty. Ubezpieczyciel nie zmienił dotychczasowego stanowiska.

/dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 7.07.2016 r. – k. 65-66, odpowiedź ubezpieczyciela z dnia 23.08.2016 r. – k. 68-69/

Uszkodzony pojazd nie został zbyty ani naprawiony, po dniu 28 marca 2014 r. nie ma ważnego badania technicznego.

/dowód: przesłuchanie powoda – k. 110, pismo Wydziału Komunikacji i (...) Starostwa Powiatowego w K. – k. 93/

Wartość pojazdu marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...) w stanie przeciętnym przed szkodą wynosił brutto 6.900 zł, a po szkodzie wynosi brutto 2.200 zł. Koszt przeprowadzenia naprawy pojazdu marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...) po kolizji z dnia 28 marca 2014 r. w taki sam sposób, aby pojazd ten został przywrócony do stanu sprzed szkody, określony poprzez zakres wcześniejszych napraw powypadkowych pojazdu oraz przez sposób, w jaki owe wcześniejsze naprawy zostały wykonane, wynosi brutto 7.418,18 zł. Wartość pojazdu marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...) na dzień 28 marca 2014 r. określona poprzez zakres wcześniejszych napraw powypadkowych pojazdu oraz przez sposób, w jaki owe wcześniejsze naprawy zostały wykonane, a także ogólny stan zadbania auta, w tym korozji nadwozia, wynosi brutto 5.500 zł.

/dowód: pisemna opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej, wyceny pojazdów i kosztów napraw G. P. z opinią uzupełniającą – k. 124-139, 164-165/

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dołączonych do akt sprawy i wskazanych wyżej dowodów, których prawdziwość i wiarygodność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a także w oparciu o przesłuchanie powoda, jak również opinię biegłego z zakresu techniki samochodowej, wyceny pojazdów i kosztów napraw.

Bezsporne w niniejszej sprawie były zarówno okoliczności kolizji, do której doszło z winy sprawcy kierującego pojazdem ubezpieczonym z tytułu odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela oraz fakt odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za szkodę powstałą w pojeździe w związku z ruchem tegoż pojazdu.

Sporny między stronami był natomiast koszt naprawy pojazdu, a tym samym kwota należnego odszkodowania.

W konsekwencji w sprawie został przeprowadzony dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, wyceny pojazdów i kosztów napraw, który dokonał oszacowania kosztów naprawy auta, który okazał się wyższy niż ustalona wartość pojazdu w stanie, w jakim auto znajdowało się w chwili kolizji, jak i w stanie przeciętnym.

W ocenie sądu nie sposób kwestionować ustaleń zawartych w opinii biegłego. Nie budzi wątpliwości spełnienie przez wydane opinie wszelkich wymogów formalnych. Przedmiotowe opinie są wyczerpujące, jasne, fachowe i obiektywne,

nie zawierają niejasności, sprzeczności, luk, zostały uzasadnione w dostatecznym stopniu, mając na uwadze również zastrzeżenia zgłoszone przez strony.

Wydana opinia zasługuje na przymiot wiarygodności ze względu na jej wewnętrzną spójność, zupełność i konsekwencję oraz fakt, że została wydana zgodnie z zasadami wiedzy specjalistycznej biegłego, w oparciu o analizę wszystkich stwierdzonych okoliczności faktycznych.

Wskazać należy, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.).

Sąd zważył, co następuje:

Przedmiotowe powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Podstawę prawną roszczenia stanowi przepis art. 822 k.c. oraz art. 34 i n. ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), zgodnie z treścią którego z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodą, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy).

Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym (art. 36 ust. 1 ustawy).

Spór pomiędzy stronami koncentrował się na kwestii wysokości należnego stronie powodowej odszkodowania.

Zgodnie z treścią przepisu art. 363 § 1 k.c., naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Ograniczenie sposobu naprawienia szkody wynika z przepisu szczególnego art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Zapłata odszkodowania jest substytutem przywrócenia do stanu poprzedniego, czyli takiego, jaki istniał przed szkodą.

W orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym w przypadku częściowego uszkodzenia samochodu, tj. gdy wysokość kosztów naprawy pojazdu nie przekracza jego wartości, odszkodowanie powinno stanowić równowartość kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, przy czym naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.01.2002 r., IV CKN 635/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.04.2002 r., V CKN 980/00; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.05.2002 r., V CKN 1273/00, niepublikowane).

Obowiązek naprawienia szkody powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7.08.2003 r., IV CKN 387/01, niepubl.).

Wypada zauważyć, że w razie tzw. szkody całkowitej tj. uszkodzenia pojazdu w stopniu wyłączającym możliwość jego naprawy, albo jeżeli koszt naprawy pojazdu jest znacznie wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, świadczenie pieniężne ubezpieczyciela obejmuje kwotę odpowiadającą różnicy wartości pojazdu sprzed i po wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15). Dochodzone odszkodowanie nie może bowiem stanowić dla powoda źródła jego wzbogacenia.

Koszt naprawy uszkodzonego samochodu przekraczałby wartość rynkową tego pojazdu, w związku z tym taka naprawa byłaby ekonomicznie nieuzasadniona. Tak poważne uszkodzenie pojazdu powoda, że jego remont nie jest opłacalny z uwagi na koszty, które przewyższają wartość samego pojazdu skutkuje przyjęciem, że zaistniała szkoda ma charakter szkody całkowitej.

W razie całkowitego zniszczenia pojazdu w wypadku samochodowym lub też takiego jego uszkodzenia, że naprawa jest nieopłacalna, należy przyjąć zasadę, że poszkodowany może domagać się od osoby odpowiedzialnej (ubezpieczyciela) odszkodowania w wysokości odpowiadającej wartości rynkowej pojazdu sprzed zdarzenia, po potrąceniu wartości pozostałości uszkodzonego auta (wraku).

Przed postaniem uszkodzeń należący do powoda samochód posiadał wartość rynkową 5.500 zł, pozostałości tego samochodu po szkodzie mają wartość 2.200 zł, zatem odszkodowanie powinno wynieść 3.300 zł.

Nie ulega wątpliwości, że pozostające w posiadaniu powoda pozostałości uszkodzonego samochodu przedstawiają określoną wartość ekonomiczną, zasadnym było zatem potrącenie przysługującego odszkodowania o ich wartość, gdyż w przeciwnej sytuacji zasądzenie odszkodowania liczonego tylko od wartości rynkowej pojazdu prowadziłoby do wzbogacenia powoda.

Pozwany ubezpieczyciel w toku likwidacji szkody wypłacił odszkodowanie w kwocie 1.738 zł, zatem powodowi przysługiwało dalsze odszkodowanie w kwocie 1.562 zł.

Powód dochodził również odszkodowania za szkodę w postaci kosztów wyceny kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu w wysokości 492 zł.

Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 29 maja 2019 r., III CZP 68/18, OSNC 2019 nr 10, poz. 98, wskazał, że odszkodowanie za szkodę komunikacyjną przysługuje od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zwrot uzasadnionych kosztów ekspertyzy zleconej osobie trzeciej tylko wtedy, gdy jej sporządzenie było w okolicznościach sprawy niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania.

Zlecenie przez poszkodowanego osobie trzeciej ekspertyzy na potrzeby dochodzenia odszkodowania od ubezpieczyciela pozostaje w normalnym związku przyczynowym w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. z wypadkiem komunikacyjnym, a koszt tej ekspertyzy wchodzi w określony w art. 361 § 2 k.c. zakres szkody objętej należnym odszkodowaniem od ubezpieczonego i tym samym od ubezpieczyciela, jeżeli w stanie faktycznym sprawy, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności, zlecenie ekspertyzy, jak i jej koszt, były celowe, niezbędne, konieczne, racjonalne, wystarczająco uzasadnione z punktu widzenia efektywnej realizacji roszczenia odszkodowawczego.

Wymagania te może spełniać w szczególności ekspertyza dotycząca okoliczności wypadku lub rozmiaru szkody powypadkowej, której koszt jest ekonomicznie uzasadniony.

W takich przypadkach wydatek na ekspertyzę jest poniesiony wbrew woli poszkodowanego, choć bowiem wynika z decyzji poszkodowanego, to jednak będącej następstwem przyczyny niezależnej od poszkodowanego, gdyż do podjęcia tej decyzji poszkodowany był zmuszony.

Wydatek, o którym mowa, stanowi stratę w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., wchodzącą w zakres szkody, za którą odpowiada ubezpieczony, a w konsekwencji i ubezpieczyciel, dlatego że ze względu na subsydiarny charakter ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej koszty dochodzenia likwidacji szkody od ubezpieczyciela należy traktować

na równi z kosztami dochodzenia likwidacji szkody od ubezpieczonego; innymi słowy koszty dochodzenia likwidacji szkody od ubezpieczyciela zastępują koszty dochodzenia likwidacji szkody od ubezpieczonego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, OSNC 2005 nr 7-8, poz. 117, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 908/00, niepubl.).

Na poszkodowanym ciąży jednocześnie stosownie do art. 362 i 354 § 2 k.c. obowiązek zapobiegania i zmniejszania rozmiaru szkody (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 13 marca 2012 r., III CZP 75/11, OSNC 2012 nr 7-8, poz. 81).

Zawyżone koszty ekspertyzy nie mogą obciążyć ubezpieczyciela, choćby samo zlecenie ekspertyzy było w danym przypadku celowe z punktu widzenia efektywnego dochodzenia nabytego przez cesjonariusza roszczenia.

Oczywistym jest również, że takie odszkodowanie powinno obejmować jedynie wydatki realnie poniesione. W konsekwencji fakt ich poniesienia powinien być przez powoda wykazany.

Z faktury złożonej przez powoda nie wynika, że została ona uregulowana. Faktura została wprawdzie wystawiona na powoda, jednakże jako osobę prowadzącą działalność gospodarczą. Powód nie wykazał faktu zapłaty należności z tej faktury, czy też zakresu wydatków realnie poniesionych na ten cel, nie wskazał, czy skorzystał z możliwości odliczenia podatku od towarów i usług, czy też z uwagi na charakter prowadzonej działalności nie miał faktycznej możliwości dokonania oszacowania poniesionej szkody.

W konkretnych okolicznościach przedmiotowej sprawy brak również dostatecznych podstaw do przyjęcia, że sporządzenie prywatnej ekspertyzy było niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania.

Jeżeli strona dołącza do pisma procesowego ekspertyzę pozasądową i powołuje się na jej twierdzenia i wnioski, to ekspertyzę tę należy traktować jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę.

Przy złożeniu takiej ekspertyzy w celu włączenia jej w poczet materiału dowodowego, taki dokument należy uznać za dokument prywatny stanowiący dowód tego, że osoba, która go podpisała wyraziła zawarty w niej pogląd, przy czym inaczej należy ocenić moc dowodową składanych do sprawy opinii prywatnych, a inaczej powołanie się na treść opinii w celu udokumentowania wysokości dochodzonego odszkodowania, ale jedynie w sytuacji kiedy określenie wysokości szkody wymaga wiedzy specjalistycznej, bądź w przypadku znacznych rozbieżności stron co do należnego odszkodowania wyartykułowanych w przedśądowych negocjacjach.

Co do zasady koszty sporządzenia opinii prywatnych obciążają wyłącznie stronę, która ją zleciła i tym samym nie wchodzi w skład niezbędnych kosztów procesu.

W konsekwencji zachodził brak uzasadnionych podstaw do podwyższenia należnej kwoty odszkodowania o wskazaną przez powoda kwotę stanowiącą koszt sporządzenia prywatnej ekspertyzy.

O odsetkach za opóźnienie w spełnieniu zasądzonego świadczenia pieniężnego sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którym wierzyciel może domagać się odsetek za okres opóźnienia w spełnieniu przez dłużnika świadczenia pieniężnego, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Z treści przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) wynika, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości

odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Analogiczne unormowanie zawiera art. 817 § 1 k.c., zgodnie z którym ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

W konkretnych okolicznościach faktycznych należało przyjąć, że wydając w dniu 15 maja 2014 r. decyzję odnośnie częściowej wypłaty dochodzonych należności, pozwany ubezpieczyciel uznał za wyjaśnione wszelkie okoliczności faktyczne mające wpływ na ocenę zgłoszonego żądania.

Wobec powyższego stronie powodowej należały się odsetki za opóźnienie w zapłacie odszkodowania od dnia 16 maja 2014 r.

Wysokość odsetek za opóźnienie w braku odmiennego jej ustalenia odpowiada odsetkom ustawowym zgodnie z art. 481 § 2 k.c., z uwzględnieniem zmiany wprowadzonej z dniem 1 stycznia 2016 r. przez art. 2 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 9 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 poz. 1830).

Z tych względów w oparciu o przywołane przepisy sąd orzekł jak punktach 1. i 2. wyroku.

O kosztach procesu sąd postanowił na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia pomiędzy stronami tych kosztów.

Powód poniósł koszty procesu w łącznej wysokości 1.994,24 zł [900 zł wynagrodzenie fachowego pełnomocnika + 248 zł opłata sądowa od pozwu + 846,24 zł wydatki sądowe związane ze sporządzoną opinią biegłego], zaś pozwany poniósł koszty procesu w łącznej kwocie 1.527,08 zł [900 zł wynagrodzenie fachowego pełnomocnika + 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa + 610,08 zł wydatki sądowe związane ze sporządzoną opinią biegłego], co stanowi w sumie kwotę 3.521,32 zł.

Roszczenie strony powodowej zostało uwzględnione w ok. 32%, zatem koszty procesu powinny obciążać pozwanego w 32%, a powoda w 68% [2.394,50 zł (68% x 3.521,32 zł) – 1.994,24 zł = 400,26 zł]. W konsekwencji pozwanemu przysługiwał od powoda zwrot kosztów procesu w kwocie 400,26 zł.

Z tych względów w oparciu o przywołane przepisy sąd postanowił jak w punkcie 3. wyroku.

Zgodnie z art. 84 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.), sąd z urzędu zwraca stronie wszelkie należności z tytułu wydatków, stanowiące różnicę między kosztami pobranymi od strony a kosztami należnymi, stosując odpowiednio przepisy art. 80-82 tej ustawy.

Uiszczona przez powoda zaliczka w kwocie 500 zł zaksięgowana pod pozycją 500037364114 nie została wykorzystana w całości, pozostała kwota 353,76 zł. Z kolei z uiszczonej przez pozwanego zaliczki w kwocie 700 zł zaksięgowanej pod pozycją 500027136462 pozostała kwota 89,92 zł.

W oparciu o przywołane przepisy kwoty te podlegały zwrotowi odpowiednio na rzecz powoda i pozwanego tytułem zwrotu nadpłaconej części zaliczki, o czym sąd postanowił w punkcie 4. i 5. wyroku.